



Rzecznik
Finansowy

PORADNIK RZECZNIKA FINANSOWEGO

FINANSE A PORECZENIE DŁUGU

Rzecznik Finansowy przestrzega przed pochopną decyzją o poręczeniu.

Studium przypadku i poradnik Rzecznika Finansowego.

Wstęp

1. Poręczenie jako instytucja zabezpieczająca

1.1 Zagadnienia ogólne, treść, podstawa prawna

1.2 Forma umowy poręczenia

1.3 Kiedy bank lub inny wierzyciel sięgnie do kieszeni poręczyciela?

1.4 Kiedy roszczenie wierzyciela staje się wymagalne względem poręczyciela?

2. Przypadek Pani Janiny – wprowadzenie

2.2 Poręczenie a zdolność kredytowa

3. Etap decyzji poręczyciela – co należy przemyśleć przed podjęciem decyzji i na co uważać?

3.1. Analiza sytuacji osoby ubiegającej się o kredyt/pożyczkę

3.2 Śmierć dłużnika, śmierć poręczyciela

3.3. Analiza własnej sytuacji ekonomicznej

- 3.4 Analiza umowy**
- 3.5 Wielość poręczycieli**
- 3.6 Zawarcie dodatkowej umowy z dłużnikiem**

4. Uprawnienia poręczyciela w trakcie trwania umowy

- 4.1 Dostęp do informacji o saldzie kredytu**
- 4.2 Obowiązek powiadamiania poręczyciela o braku wykonania umowy**
- 4.3 Zmiana poręczyciela**

5. Etap sądowy

- 5.1 Uprawnienia poręczyciela**

6. Egzekucja i roszczenie zwrotne

- 6.1 Egzekucja**
- 6.2 Roszczenia zwrotne**

Zakończenie

Wstęp

Udzielenie poręczenia wiąże się ze znacznym ryzykiem. Podejmując decyzję o poręczeniu cudzego długu warto tę kwestię gruntownie przemyśleć i dochować należytej staranności, aby zminimalizować ryzyko konieczności spłaty długu. Warto wskazać, że nawet starannie działająca osoba fizyczna zamierzająca udzielić poręczenia, nie jest często w stanie właściwie przewidzieć i ocenić całego ryzyka związanego z poręczeniem. Aby podjęcie świadomej decyzji stało się możliwe, w pierwszej kolejności należy zdać sobie sprawę ze wszelkich konsekwencji, jakie niesie za sobą zawarcie umowy poręczenia.

Konsekwencje prawne tego typu umów są daleko idące i długotrwałe. Rzecznik Finansowy podkreśla, że odpowiedzialność poręczyciela w polskim prawie jest bardzo surowa. Warto wziąć pod uwagę, że podjęta w przeszłości – nieprzemyślana – decyzja o udzieleniu poręczenia może po latach stać się źródłem problemów. Nie chodzi tu wyłącznie o ewentualne poróżnienie pomiędzy osobami bliskimi (praktyka wskazuje, że w roli poręczyciela występują najczęściej osoby bliskie pożyczkobiorcy – krewni, znajomi, czy tak zwany „dobry sąsiad”¹).

¹ Sędzia Roman Trzaskowski w swoich badaniach na temat poręczenia podkreśla, iż w zdecydowanej większości tzw. poręczeń nieprofesjonalnych tj. udzielanych przez osoby fizyczne, konsumentów poręczenia nie są udzielane w sposób swobodny. Sędzia wskazuje przy tym: „Doświadczenie życiowe podpowiada, a przeprowadzone badanie potwierdza, że poręczenia są zwykle udzielane przez krewnych dłużnika, jego powinowatych, przyjaciół, „najlepszych sąsiadów” czy kolegów z pracy, a więc osoby, które dłużnikowi ufają albo czują się zmuszone okazać zaufanie. W typowej sytuacji, prosząc o poręczenie, dłużnik główny zapewnia też poręczyciela (daje „słowo honoru”), że będzie spłacał zobowiązanie, a działający w zaufaniu do tej deklaracji poręczyciel traktuje zaciągnięcie swego zobowiązania jedynie jako nieistotną formalność. Nawet jeżeli poręczyciel ma wątpliwości dotyczące sytuacji majątkowej dłużnika, może zdecydować się na udzielenie poręczenia, ponieważ nie chce okazywać osobie bliskiej braku zaufania. Oświadczenia procesowe takie jak „Nie chciałam być poręczycielem, siostra wyblała to na mnie. Płakała, obiecywała, że tę pożyczkę w 100% spłaci” nie należą do wyjątkowych” - R. Trzaskowski, Poręczenie w praktyce orzeczniczej. [w] „Prawo w działaniu. Sprawy Cywilne” 15/2013, s. 183.

W skrajnych przypadkach, pochopna decyzja o udzieleniu poręczenia może prowadzić do prawdziwej katastrofy finansowej, a w konsekwencji do osobistych dramatów. Nierzadko bowiem zdarza się, że osoby o skromnych dochodach przez wiele lat borykają się ze spłatą zobowiązań, za które poręczyły z grzeczności albo z tego powodu, że czuły się zobowiązane wobec osoby bliskiej, członka rodziny, przyjaciela, czy dobrego kolegi z pracy.

Zaznaczenia wymaga, że niniejsze opracowanie podejmuje tematykę tzw. poręczeń konsumenckich – a zatem odnosi się do sytuacji, w których konsument występuje w roli poręczyciela bez bezpośredniego związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową i udziela poręczenia profesjonalnemu wierzycielowi np. bankowi. Podkreślić należy, że poręczyciele są narażeni na szczególne niebezpieczeństwa, z których niestety bardzo często nie zdają sobie sprawy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy poręczają oni za dług najbliższego członka rodziny.

Do Rzecznika Finansowego, każdego roku trafia wiele zapytań i próśb o interwencję w sprawach dotyczących poręczeń. Niestety, w przypadku kłopotów dłużnika ze spłatą zobowiązania, rzadko zdarza się, by sprawy takie miały pozytywny finał dla poręczyciela. Dlatego Rzecznik Finansowy zachęca do zapoznania się z niniejszym opracowaniem i jednocześnie przestrzega przed pochopnymi decyzjami o udzieleniu poręczenia.

1. Poręczenie jako instytucja zabezpieczająca

1.1 Zagadnienia ogólne, treść, podstawa prawna

Poręczenie stanowi popularną formę zabezpieczenia umowy o kredyt lub pożyczkę, w szczególności w przypadku, gdy potencjalny dłużnik nie posiada innych możliwości zabezpieczenia roszczenia wierzyciela. Samo poręczenie stanowi natomiast umowę cywilnoprawną. W stosunku poręczenia występują trzy podmioty: tj. wierzyciel, dłużnik i poręczyciel. W takim układzie to poręczyciel poręcza za dłużnika, czy też ujmując kwestię inaczej, daje wierzycielowi „gwarancję”, że jeśli dłużnik nie spełni swojego zobowiązania to spełni je poręczyciel. W takich przypadkach zobowiązanie dłużnika i poręczyciela co do zasady ma charakter zobowiązania solidarnego.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym instytucja poręczenia została uregulowana w przepisach art. 876 – 887 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (dalej: k.c.), choć sama konstrukcja poręczenia jest znacznie starsza i wywodzi się z przedwojennych regulacji, a jej rodowód sięga klasycznych konstrukcji prawa rzymskiego. Umowa poręczenia stanowi umowę nazwaną (została skatalogowana w treści k.c.), konsensualną (do jej zawarcia wystarczy oświadczenie poręczyciela i wierzyciela). Nie stanowi ona umowy wzajemnej, nawet wówczas, gdy jest odpłatna. Poręczenie ma charakter akcesoryjny. Oznacza to, że jest uzależnione od długu głównego, a kształt obowiązku poręczyciela jest zdeterminowany kształtem obowiązku dłużnika głównego, czyli kredytobiorcy lub pożyczkobiorcy.

Przez umowę poręczenia osoba trzecia zobowiązuje się, że spłaci dług na wypadek, gdyby dłużnik tego nie zrobił. Jeśli więc kredytobiorca przestaje spłacać kredyt, to właśnie od poręczyciela bank lub inny wierzyciel będzie dochodził niespłaconej części kredytu lub pożyczki, która może być również powiększona w takich wypadkach o dodatkowe należności (np. odsetki za opóźnienie), w zależności od treści zawartej umowy.

Warto podkreślić, iż o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. Jednakże czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela. Wynika to z treści art. 879 § 1 i 2 k.c. – jeśli więc już po udzieleniu pożyczki dłużnik wraz z wierzycielem zdecydują o wypłacie dodatkowej kwoty pożyczki – to poręczyciel nie będzie odpowiadał za tą dodatkową kwotę.

1.2 Forma umowy poręczenia

Pomimo tego, że poręczenie stanowi umowę, ustawodawca zastrzegł formę pisemną pod rygorem nieważności jedynie dla oświadczenia poręczyciela. Z tego powodu, w praktyce często zdarza się, że umowa poręczenia wraz z oświadczeniem poręczyciela nie ma rozbudowanej formy i stanowi jedynie element umowy zawartej bezpośrednio przez wierzyciela z dłużnikiem głównym. W praktyce dosyć często zdarza się również, że udzielenie poręczenia następuje poprzez złożenie oświadczenia jedynie przez poręczyciela. W takich sytuacjach przyjmuje się, że oświadczenie woli wierzyciela ma po prostu charakter dorozumiany. Jednocześnie, w praktyce, nierzadko zdarza się, że umowa poręczyciela z wierzycielem jest zupełnie zredukowana i sprowadza się do oświadczenia poręczyciela, tj. prostego słowa „poręczam” i podpisu, zamieszczonych pod tekstem umowy głównej².

1.3 Kiedy bank lub inny wierzyciel sięgnie do kieszeni poręczyciela?

Należy zadać sobie pytanie, kiedy wierzyciel może domagać się od poręczyciela realizacji zobowiązania wynikającego z umowy poręczenia. Stosownie do treści art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia, poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny. Odpowiedzialność solidarna oznacza tutaj odpowiedzialność równorzędną. Jeśli więc umowa poręczenia na ten temat milczy, poręczyciel będzie odpowiadał w taki sam sposób jak dłużnik główny. W takich wypadkach to wierzyciel będzie decydował w jaki sposób i od kogo dochodzić niespłaconej należności.

² R. Trzaskowski, Poręczenie w praktyce orzeczniczej. [w] „Prawo w działaniu. Sprawy Cywilne” 15/2013, s. 184.

Przepis ten ma jednak charakter względnie wiążący, co wyraża się w stwierdzeniu, że „w braku odmiennego zastrzeżenia” poręczyciel będzie odpowiadał solidarnie. W przypadku gdy poręczyciel odpowiada wraz z dłużnikiem głównym solidarnie, to niewywiązanie się z umowy przez dłużnika głównego (np. brak płatności kolejnej raty), będzie determinował to, że wierzyciel zwróci się do poręczyciela o zapłatę tej należności. Warto w tym miejscu wskazać, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel ma obowiązek zawiadomić o tym niezwłocznie poręczyciela. Więcej na ten temat przeczytamy w dalszej części opracowania.

W umowie poręczenia można jednak zawrzeć zapisy, wedle których ta odpowiedzialność solidarna poręczyciela zostanie zmodyfikowana. Strony mogą zawrzeć w umowie takie postanowienia, które będą inaczej określały przesłanki odpowiedzialności poręczyciela. W umowie można uregulować, że odpowiedzialność poręczyciela uzależniona będzie od podjęcia określonych działań przez wierzyciela. Te dodatkowe działania wierzyciela mogą być podejmowane zarówno względem dłużnika głównego, jak i poręczyciela. Przesłankami takimi mogą być dla przykładu: bezskuteczne wezwanie do zapłaty dłużnika głównego z wyznaczeniem kolejnego terminu lub bezskuteczna egzekucja z majątku dłużnika głównego. Działaniami takimi względem poręczyciela mogą być natomiast: dołączenie do wezwania poręczyciela odpowiednich dokumentów potwierdzających bezskuteczność egzekucji wobec dłużnika głównego lub choćby wezwanie do zapłaty poręczyciela – sporządzone w odpowiedniej, ustalonej przez strony formie. W takich przypadkach, spełnienie przez wierzyciela tych dodatkowych przesłanek, będzie determinowało możliwość zwrócenia się przez wierzyciela o spłatę do poręczyciela.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

W celu ochrony swoich interesów, poręczyciel powinien zadbać o to, by odpowiedzialność poręczyciela realizowana była na zasadzie posiłkowości. W umowie można zawrzeć np. zapis, że egzekucja z majątku poręczyciela możliwa będzie dopiero po bezskutecznej egzekucji z majątku dłużnika głównego.

1.4 Kiedy roszczenie wierzyciela staje się wymagalne względem poręczyciela?

Przesłanką odpowiedzialności poręczyciela jest przede wszystkim wymagalność długu głównego. Tak długo, jak dłużnik główny spłaca zobowiązanie regularnie i czyni to zgodnie z umową, nie ma podstaw, by wierzyciel kierował swoje roszczenie przeciwko poręczycielowi. Doktryna nie jest zgodna co do tego, kiedy roszczenie wierzyciela staje się wymagalne. Zgodnie z dominującym poglądem roszczenie wierzyciela względem poręczyciela staje się wymagalne w momencie, kiedy dłużnik główny zalega ze spłatą. Niektórzy autorzy wskazują jednak, że dla wymagalności roszczenia względem poręczyciela konieczne jest wypełnienie dodatkowej przesłanki w postaci zawiadomienia poręczyciela. Zgodnie z treścią art. 880 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym niezwłocznie poręczyciela.

Dominujący w doktrynie pogląd wskazuje, iż odpowiedzialność poręczyciela nie ulega modyfikacji z uwagi na treść art. 880 k.c., a naruszenie tej normy nie powoduje braku wymagalności roszczenia względem poręczyciela. Autorzy powołując się na reguły ogólne, wskazują, że naruszenie obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika głównego grozi tylko sankcją w postaci odszkodowania (art. 471 k.c.). Autorzy podkreślają, że wymóg zawiadomienia poręczyciela przed dochodzeniem od niego roszczenia i tak nie chroniłby interesów poręczyciela. Samo bowiem doręczenie odpisu pozwu jest traktowane jako zawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika. Wskazać tu również należy na normę art. 101 k.p.c., zgodnie z którą zwrot kosztów procesu należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powodztwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

Gdyby zatem wierzyciel nie zawiadomił poręczyciela o opóźnieniach w spłacie dłużnika głównego i zamiast tego skierował powództwo przeciwko poręczycielowi bezpośrednio do sądu, to poręczyciel otrzymałby zwrot kosztów procesu, gdyby nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

Zgodnie natomiast z teorią prezentowaną przez innych autorów, odpowiedzialność poręczyciela nie staje się aktualna w momencie wymagalności długu głównego, ale dopiero po spełnieniu obowiązku zawiadomienia wynikającego z art. 880 k.c.

Jednak zgodnie z dominującym w literaturze przedmiotu poglądem, w przypadku uchybienia temu obowiązkowi przez wierzyciela, poręczyciel nie może uchylić się od spełnienia swego zobowiązania wynikającego z zawartej umowy poręczenia. Gdyby zatem wierzyciel nie poinformował poręczyciela o tym, że dłużnik opóźnia się ze spłatą, to poręczyciel i tak byłby zobowiązany do zapłaty. W takich przypadkach będą mu przysługiwały jedynie roszczenia odszkodowawcze względem wierzyciela. Podsumowując, jeśli skierowano do poręczyciela żądanie zapłaty w postaci pozwu sądowego, to pozew taki zawsze będzie traktowany jako zawiadomienie o opóźnieniu dłużnika. Szerzej o tym jeszcze w dalszej części opracowania.

2. Przypadek Pani Janiny – wprowadzenie

**Aby lepiej zrozumieć instytucję poręczenia,
warto zapoznać się z przypadkiem Pani
Janiny z Poznania.**

PRZYPADEK PANI JANINY:

Do Pani Janiny Kowalskiej – emerytowanej krawcowej – z Poznania zwróciła się z prośbą jej sąsiadka, również emerytka, z którą przyjaźniła się od wielu lat, Pani Anna Nowak. Pani Anna potrzebowała 20.000 zł na pilny remont. Jako osoba samotna, o niskich dochodach (jej jedynym źródłem dochodu była niezbyt wysoka emerytura), nie dysponowała taką kwotą. Pani Anna chciała zawrzeć umowę pożyczki, jednak bank wymagał dodatkowego zabezpieczenia w postaci poręczenia. Pani Anna zwróciła się więc do swojej sąsiadki Pani Janiny Kowalskiej z prośbą o udzielenie poręczenia. Pani Janina zgodziła się, bo żal jej było sąsiadki, której mieszkanie wymagało pilnego remontu, pomimo tego, że mąż Pani Janiny Kowalskiej – Pan Jan Kowalski – był temu przeciwny. Pani Janina zdecydowała się udzielić poręczenia koleżance w tajemnicy przed mężem. Tuż przed świętami 22 grudnia 2017 r., Pani Anna wraz z Panią Janiną udały się do banku w celu podpisania umowy. Pani Janina nie przeczytała umowy, którą zawarła z bankiem Pani Anna. Próbowwała nawet zapoznać się z umową, jednak kompletnie nie rozumiała jej zapisów. W końcu upewniła się jedynie co do tego, jaka jest kwota pożyczki, którą zaciągnęła jej koleżanka – pytając o to pracownika banku – ten potwierdził, że kwota udzielonej pożyczki wynosi 20.000 zł. Pani Janina podpisała więc oświadczenie o udzieleniu poręczenia³.

³ Po zmianach ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, dokonanych w 2004 r. w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dla ważności umowy poręczenia zawartej przez jednego małżonka w czasie trwania małżeństwa i małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej nie jest wymagana zgoda drugiego małżonka. "Poręczenie dokonane bez zgody drugiego małżonka jako ważne zrodzi odpowiedzialność poręczyciela jego majątkiem osobistym, ponadto zaś wierzyciel będzie mógł zaspokoić się z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez poręczyciela z innej działalności zarobkowej, a także z korzyści uzyskanych z praw autorskich i praw pokrewnych, prawa własności przemysłowej oraz innych praw twórcy (zob. art. 41 § 2 KRO)." Czytaj więcej w: komentarzu do art. 876 k.c. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021

2.2 Poręczenie a zdolność kredytowa

Warto wiedzieć, że poręczenie wywołuje wpływ na sytuację prawną poręczyciela od samego początku, tj. od daty zawarcia tego typu umowy, a nie – jak błędnie sądzi wielu poręczycieli – dopiero od daty, kiedy dłużnik główny zaczyna mieć problemy ze spłatą swojego zobowiązania. Kiedy bowiem zdecydujemy się na poręczenie długu to nasza zdolność kredytowa maleje, gdyż kredytodawca, np. bank wyliczając zdolność kredytową, bierze pod uwagę również wysokość udzielonego poręczenia.

PRZYPADEK PANI JANINY:

W lutym 2018 r. samochód Pana Jana Kowalskiego się zepsuł. Namówił on żonę Janinę Kowalską na zakup nowego auta. Żona zgodziła się. Nie mając wystarczających środków, małżeństwo udało się do najbliższej placówki banku, w którym miało rachunki od lat, w celu zapytania o ofertę kredytu na ten cel. Ku ich wielkiemu zdziwieniu bank odmówił udzielenia kredytu w wnioskowanej przez nich kwocie, z uwagi na niewystarczającą zdolność kredytową. Pan Jan Kowalski zdenerwował się, ponieważ żona zataiła przed nim fakt udzielenia poręczenia Pani Annie Nowak. Pan Jan Kowalski został zmuszony do zakupu innego samochodu niż zamierzał, ponieważ nie mógł uzyskać kredytu w wystarczającej wysokości.

Działała w zaufaniu do swojej wieloletniej koleżanki, która zapewniła ją, że pożyczkę będzie spłacać, a samo poręczenie stanowi jedynie formalność. Pani Janina była przekonana, że Pani Anna szybko spłaci pożyczkę. Pani Anna zapewniła ją, że w niedługim czasie spodziewa się przelewu na wysoką kwotę od swojej siostry, która na stałe przebywa zagranicą. W związku z tym, Pani Anna zapewniła Panią Janinę, że spłaci kredyt znacznie szybciej. Pani Janina zaufała koleżance, bo przecież przez ostatnie 30 lat wspierały się wzajemnie i nie wchodziło w grę by Pani Anna mogła ją oszukać.

3. Etap decyzji poręczyciela – co należy przemyśleć przed podjęciem decyzji i na co uważać?

3.1. Analiza sytuacji osoby ubiegającej się o kredyt/pożyczkę

Przy podjęciu decyzji o poręczeniu długu, najczęściej potencjalny poręczyciel analizuje sytuację dłużnika. W pierwszej kolejności zatem, taki potencjalny poręczyciel bierze pod uwagę jego możliwości zarobkowe – stabilność zatrudnienia czy wysokość otrzymywanych dochodów. Zwykle analiza taka oparta jest na wzajemnym zaufaniu, a jej podstawę stanowią zapewnienia osoby ubiegającej się o pożyczkę lub kredyt, co do uzyskiwanego wynagrodzenia lub innych źródeł dochodu. W takim wypadku, potencjalny poręczyciel nie powinien polegać wyłącznie na zapewnieniach dłużnika, a dla zabezpieczenia własnych interesów, powinien skonfrontować treść tych zapewnień ze stanem faktycznym. Weryfikacja stanu faktycznego w tym zakresie może przebiegać w różny sposób. Niewykluczone jest pozyskanie takich niezbędnych informacji również od banku. Pamiętać jednak należy, że przed zawarciem umowy poręczenia, potencjalny poręczyciel jest dla banku osobą trzecią i ujawnienie mu przez bank informacji dotyczących sytuacji majątkowej dłużnika może odbyć się jedynie na podstawie jego pisemnego upoważnienia do udzielenia informacji objętych tajemnicą bankową.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Przed podjęciem decyzji o udzieleniu poręczenia, zbadaj sytuację ekonomiczną osoby ubiegającej się o kredyt lub pożyczkę. Nie poprzestawaj na zapewnieniach tej osoby. Poproś o niezbędne dokumenty i je zweryfikuj!

Choć ocena sytuacji ekonomicznej dłużnika, za którego zamierzamy poręczyć, jest niezbędna, to jednak warto podkreślić, że sama tylko ocena sytuacji dłużnika (zwłaszcza jeśli polega wyłącznie na jego zapewnieniach, niepopartych żadną dokumentacją) jest daleko niewystarczająca dla dokonania pełnej analizy sytuacji faktycznej i prawnej oraz podjęcia świadomej decyzji udzielenia poręczenia.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że w przypadku zobowiązań – w szczególności tych długoterminowych – mogą zaistnieć liczne przeszkody, również losowe, kiedy to dłużnik nie będzie w stanie (nie zawsze ze swojej winy) realizować zobowiązań. Chodzi tu nie tylko o ewentualną utratę pracy czy zmniejszenie wysokości dochodów, ale takie zdarzenia, jak choćby ciężka choroba uniemożliwiająca zarabkowanie, a nawet śmierć dłużnika głównego. Nad tego typu ryzykiem mało kto zastanawia się podejmując decyzję dotyczącą poręczenia. Tymczasem w przypadku spełnienia się tych scenariuszy, to bank lub inny wierzyciel upomni się o spłatę długu właśnie od poręczyciela.

PRZYPADEK PANI JANINY:

Czas mijał, a sąsiadki przyjaźniły się jak dotychczas. Pani Anna Nowak nic nie wspominała na temat zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki, a Pani Janina nie dopytywała. Sądziła, że Pani Anna, po otrzymaniu obiecanego przelewu od siostry, spłaciła zobowiązanie i sprawa jest już zakończona.

Właściwie Pani Janina Kowalska zapomniała już dawno o całej sprawie. W styczniu 2019 r. Pani Anna Nowak uległa poważnemu wypadkowi i trafiła do szpitala. W tym samym czasie Państwo Kowalscy przebywali w sanatorium w Krynicy. Po powrocie z kuracji Państwo Kowalscy dowiedzieli się o śmierci sąsiadki – Pani Anny Nowak. Byli wstrząśnięci tą informacją, ponieważ pomimo tego, że Pani Anna była osobą starszą (73 l.), to cieszyła się dobrym zdrowiem. Małżeństwo postanowiło wyjechać na jakiś czas z Poznania.

3.2 Śmierć dłużnika, śmierć poręczyciela

Warto mieć na uwadze, że śmierć dłużnika nie ma wpływu na dług, za który poręczył poręczyciel. Śmierć dłużnika pozostaje także bez wpływu na zobowiązanie poręczyciela – nie powoduje zatem wygaśnięcia umowy poręczenia. Przeciwnie, w takich przypadkach bank lub inny wierzyciel najczęściej nie będzie czekał na ustalenie kręgu spadkobierców dłużnika, a zgłosi się bezpośrednio do poręczyciela. Co więcej, przepisy k.c. pozwalają na ograniczenie odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkodawcy. Nawet, gdyby okazało się, że spadkobiercy nie skorzystali z prawa do ograniczenia swojej odpowiedzialności za długi spadkodawcy, to wierzyciel może i tak dochodzić roszczenia zarówno od spadkobierców jak i od poręczyciela (od każdego z nich z osobna, jak i od wszystkich łącznie) – według własnego wyboru.

Warto wspomnieć, że również śmierć poręczyciela pozostaje bez wpływu na dług, a zobowiązania poręczyciela podlegają dziedziczeniu. Zatem w przypadku, gdyby poręczyciel zmarł w trakcie wykonywania umowy poręczenia, to wierzyciel będzie mógł dochodzić jej realizacji od spadkobierców poręczyciela.

PRZYPADEK PANI JANINY:

Zanim Pani Anna Nowak uległa wypadkowi, nie uzyskała obiecanego przelewu od siostry. Kobiety pokłóciły się i od tamtej pory Pani Anna Nowak utraciła kontakt z siostrą, która na stałe mieszkała zagranicą. Pani Anna Nowak spłacała pożyczkę regularnie, ale w niewielkich kwotach, a jej plan dokonania wcześniejszej spłaty się nie powiódł. W lutym 2019 r., wskutek obrażeń odniesionych w wypadku, Pani Anna Nowak zmarła. Po opóźnieniu w płatności kolejnych rat bank (nie posiadając informacji o śmierci dłużniczki) na piśmie wezwał do zapłaty Panią Annę Nowak oraz zawiadomił (również na piśmie) poręczycielkę – Panią Janinę Kowalską, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W związku z tym, że Pani Anna i Pani Janina odpowiadały za dług solidarnie, kiedy tylko Pani Anna zaprzestała spłaty, bank zażądał spłaty długu od Pani Janiny. Zgodnie z przepisami poręczyciel odpowiada za dług od chwili, gdy dłużnik w terminie nie wypełnił zobowiązania.

3.3. Analiza własnej sytuacji ekonomicznej

Poręczyciel podejmując decyzję o udzieleniu poręczenia, poza okolicznościami dotyczącymi sytuacji osobistej dłużnika, powinien wziąć pod uwagę przede wszystkim własną sytuację ekonomiczną i na tej podstawie zdecydować, czy w razie niewywiązania się dłużnika z jego zobowiązania, będzie go stać na jego spłatę w przyszłości. Jeśli więc dochody poręczyciela są niewielkie i nie posiada on żadnego dodatkowego majątku, poza tym, który jest mu niezbędny dla zabezpieczenia własnych potrzeb życiowych, to wszelkie decyzje tego typu powinien on podejmować bardzo ostrożnie.

Podkreślenia przy tym wymaga, że jeśli poręczyciel, jeszcze przed zawarciem umowy ma świadomość, że nie byłoby go stać na spłatę zobowiązania dłużnika (gdyż przykładowo nie dysponuje odpowiednio wysokim majątkiem lub dochodami) to, w trosce o własne interesy, powinien odmówić udzielenia poręczenia. W przeciwnym wypadku naraża się na ryzyko i konsekwencje, które mogą okazać się dramatyczne.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Przed podjęciem decyzji o udzieleniu poręczenia zastanów się, czy Twoja sytuacja materialna na to pozwala! Zastanów się, czy posiadany przez Ciebie majątek i dochody są wystarczające na ewentualne pokrycie poręczonego długu.

PRZYPADEK PANI JANINY:

Po uzyskaniu informacji o śmierci sąsiadki i przyjaciółki Pani Anny Nowak, Państwo Janina i Jan Kowalscy postanowili wyjechać na jakiś czas z Poznania i przebywali u swojej córki w Gdańsku, sprawując opiekę nad wnukami. Nie odbierali w tym czasie korespondencji, która przychodziła na adres w Poznaniu. Pani Janina poszła do placówki swojego banku w Gdańsku, w celu podjęcia środków, ponieważ chciała kupić prezent wnukowi na urodziny. Okazało się, że jej konto zostało zajęte przez komornika. Bardzo się zdenerwowała, ponieważ jedyny kredyt jaki zaciągnęła wraz z mężem (na samochód) był spłacany regularnie i nie posiadała żadnych zaległości. Wkrótce okazało się, że zajęcie rachunku bankowego jest efektem poręczenia, którego udzieliła przyjaciółce - nieżyjącej już Annie Nowak.

Okazało się, że pisma z banku, a następnie pisma z sądu przychodziły do jej mieszkania w Poznaniu, w którym nie przebywała praktycznie od jesieni 2018 r. Kiedy Pani Janina Kowalska próbowała wyjaśnić całą sytuację z komornikiem, okazało się, że jej dług wraz z kosztami sądowymi wynosił blisko 40.000 zł. Po potrąceniu kwoty zajętej przez komornika, a także po opłaceniu raty kredytu na samochód Pan Jan i Pani Janina pozostawali praktycznie bez środków do życia. Nie było pieniędzy nawet na to, by opłacić niezbędne leki i lekarzy (Pan Jan od lat leczył się na cukrzycę). Co więcej, doszło do zajęcia i licytacji ich samochodu, a przecież ciągle zobowiązani byli do opłacania rat kredytu, który wzięli na jego zakup! Niestety, kwota pochodząca z licytacji samochodu nie wystarczyła na pokrycie długu, a wysokie odsetki stale rosły. Doszło do tego, że groziła im licytacja ich jedyne go majątku – niewielkiego mieszkania własnościowego w Poznaniu, które Pani Janina otrzymała w spadku po rodzicach. Sytuacja była tak patowa, że w przededniu licytacji mieszkania, Państwo Kowalscy poinformowali o swoich kłopotach córkę, która pomogła im pożyczając środki, by nie utracili bezpowrotnie jedyne go składnika majątku – mieszkania w Poznaniu.

3.4 Analiza umowy

Jeśli poręczyciel, po przeanalizowaniu sytuacji osobistej, dojdzie do wniosku, że dysponuje odpowiednimi środkami, które w przypadku realizacji negatywnych scenariuszy pozwolą mu na zaspokojenie wierzyciela, powinien również bezwzględnie szczegółowo przeanalizować umowę poręczenia, a także umowę zawieraną pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem. Szczegółowej analizie wymagają zapisy umowy regulujące odpowiedzialność poręczyciela względem wierzyciela.

Istotne, by w takiej umowie odpowiedzialność poręczyciela została ograniczona, w szczególności:

- **kwotowo** np. do wysokości kwoty udzielonej pożyczki lub jej części,
- **czasowo** np. udzielenie poręczenia na ściśle określony okres czasu – od konkretnej daty do konkretnej daty, która pokrywa się z czasem na jaki zawierana jest umowa kredytu,
- w taki sposób, aby poręczyciel nie był obowiązany do zapłaty odsetek naliczonych za opóźnienia w spłacie,
- aby wierzytelność była w pierwszej kolejności zaspokojona z majątku dłużnika,
- aby każda kolejna spłata dłużnika głównego pomniejszała wartość zobowiązania poręczyciela.

Jeśli takich ograniczeń nie ma w umowie, to warto w porozumieniu z pożyczkobiorcą/kredytobiorcą wynegocjować takie warunki. W przeciwnym wypadku poręczyciel naraża się na bardzo wysokie, wieloletnie ryzyko, które w żaden sposób nie jest wobec niego minimalizowane.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Zapoznaj się z umową. Zastanów się czy wszystkie warunki umowy są dla Ciebie zrozumiałe. Jeśli warunki umowy Ci nie odpowiadają lub też w umowie nie zawarto ograniczeń Twojej odpowiedzialności, wynegocjuj je w porozumieniu z pożyczkobiorcą/kredytobiorcą.

Ryzyka związane immamentnie z umową poręczenia można minimalizować na różne sposoby. Kolejnym sposobem, który pozwoli zmniejszyć ryzyko związane z poręczeniem jest wprowadzenie odpłatności. Strony mogą bowiem umówić się, że poręczyciel pobiera określone wynagrodzenie za udzielenie poręczenia.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Udzielenie poręczenia wiąże się z bardzo wysokim ryzykiem. Poręczyciel powinien w celu minimalizowania tego ryzyka rozważyć pobranie wynagrodzenia za udzielenie poręczenia.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że poręczyciel może domagać się zabezpieczenia roszczenia zwrotnego poprzez tzw. poręczenie zwrotne. W takich przypadkach należałoby zastrzec zabezpieczenie roszczenia regresowego poręczyciela względem dłużnika głównego. Zastosowanie konstrukcji poręczenia zwrotnego polega na tym, że jeśli dłużnik nie zrealizuje zobowiązania względem wierzyciela i poręczyciel będzie zmuszony uregulować je samodzielnie, to poręczyciel będzie mógł zwrócić się o zwrot tego świadczenia nie tylko do dłużnika głównego.

W sytuacji, gdyby bowiem dłużnik główny nie chciał lub nie mógł go uregulować, będzie on mógł zwrócić się o to do kolejnego poręczyciela.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Warto, aby roszczenie regresowe poręczyciela zabezpieczone było przez poręczenie zwrotne, co daje większe szanse na odzyskanie środków, które poręczyciel świadczył na rzecz wierzyciela w wyniku braku spłaty przez dłużnika głównego.

3.5 Wielość poręczycieli

Warto wiedzieć, że zabezpieczenie długu poprzez kilku poręczycieli nie zmniejsza ich odpowiedzialności. To wierzyciel, wedle swego wyboru, może dochodzić roszczenia od nich wszystkich łącznie, od kilku z nich lub od jednego z nich w pełnej wysokości. Aby zabezpieczyć swój interes, poręczyciel powinien zadbać o to, aby w takich przypadkach np. kwota poręczenia była wobec niego ograniczona do części długu.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Jeśli w umowie występuje kilku poręczycieli, zadbaj o to, by kwota poręczenia była ograniczona w stosunku do każdego z nich.

3.6. Zawarcie dodatkowej umowy z dłużnikiem

Umowa poręczenia zawierana jest pomiędzy poręczycielem a wierzycielem. Nie stoi to na przeszkodzie, aby poręczyciel zawarł odrębną umowę z dłużnikiem głównym. W umowie takiej można uregulować np. dodatkowe warunki, które względem poręczyciela powinien wypełnić dłużnik. Należy podkreślić, że umowa taka będzie mieć skutek wyłącznie pomiędzy dłużnikiem a poręczycielem. Stosunek wewnętrzny dłużnika z poręczycielem nie ma bowiem wpływu na treść stosunku z wierzycielem. Oznacza to, że poręczyciel będzie musiał wykonać zobowiązanie wynikające z poręczenia, niezależnie od ważności i stopnia realizacji umowy z dłużnikiem. Nawet gdyby dłużnik umowy nie zrealizował lub okazałoby się, że umowa ta jest nieważna, to i tak musi on realizować umowę poręczenia. Wspomnimy o tym jeszcze w dalszej części niniejszego opracowania.

4. Uprawnienia poręczyciela w trakcie trwania umowy

4.1 Dostęp do informacji o saldzie kredytu

Po zawarciu umowy poręczenia, bank może ujawnić poręczycielowi wszelkie informacje mieszczące się w zakresie wynikającym z jego odpowiedzialności. Obowiązek udzielenia informacji poręczycielowi wynika z treści art. 880 k.c. Zgodnie z cytowanym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym niezwłocznie poręczyciela. Poręczyciel ma więc uprawnienie do żądania od wierzyciela np. banku informacji co do aktualnej wysokości zadłużenia objętego poręczeniem oraz czy występują opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Udzielenie poręczycielowi przez bank takich informacji nie będzie stanowiło naruszenia tajemnicy bankowej.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Jeśli bank odmawia Ci udzielenia informacji o długu, za który poręczyłeś – złóż reklamację.

4.2 Obowiązek powiadomienia poręczyciela o braku wykonania umowy

Stosownie do treści art. 880 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym niezwłocznie poręczyciela. Jako że nie została przyjęta w tym przypadku żadna szczególna forma takiego zawiadomienia, należy przyjąć, że zawiadomienie to może przybrać dowolną formę. (w tym ustną). Obowiązek powiadomienia poręczyciela jest o tyle istotny, że dzięki powiadomieniu poręczyciel może podjąć samodzielne działania i doprowadzić do spełnienia świadczenia przez dłużnika lub sam spłacić zobowiązanie, co pozwoli na ograniczenie dalszych kosztów – takich jak np. odsetki za opóźnienie. Jak wynika wprost z treści przepisów, zawiadomienie powinno być skierowane do poręczyciela niezwłocznie. Jeśli tak się nie dzieje i wierzyciel opóźnia się ze spełnieniem tego obowiązku, będzie ponosił on odpowiedzialność za wynikłą z tego powodu szkodę. Oznacza to, że na zasadach ogólnych (m.in. art. 471 k.c.) poręczyciel będzie mógł dochodzić od wierzyciela odszkodowania za wszelką szkodę wynikłą wskutek tego, że nie nastąpiło niezwłoczne zawiadomienie go o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Chodzi tutaj np. o odsetki za opóźnienie, które narosły w czasie od kiedy dłużnik główny zaczął opóźniać się w spłacie do momentu zawiadomienia poręczyciela.

Przepisy te mają charakter dyspozytywny, brak jest więc przeszkód by strony uregulowały przedmiotowe zagadnienia odmiennie – możliwe jest zatem określenie większych wymagań np. co do formy samego zawiadomienia, o czym była już mowa wcześniej.

4.3 Zmiana poręczyciela

Wskazać należy, że banki, jak inni wierzyciele, bardzo niechętnie podchodzą do kwestii ewentualnej zmiany poręczyciela, czy w ogóle zmiany sposobu zabezpieczenia w trakcie trwania zobowiązania, choć istnieje taka możliwość w przypadku zgodnej woli stron. Warto nadmienić, że w takich przypadkach warunkiem dla wyrażenia zgody przez wierzyciela, będzie przede wszystkim terminowe opłacenie wszystkich dotychczasowych rat oraz przedstawienie innej formy zabezpieczenia kredytu, na którą wierzyciel wyrazi zgodę. Brak jest jednocześnie przepisów prawnych, które nakazywałyby wierzycielowi wyrażenie zgody na taką zmianę, dlatego można jej dokonać wyłącznie w drodze negocjacji i konsensusu.

5. Postępowanie sądowe

Odpowiedzialność dłużnika głównego i poręczyciela ma – co do zasady – charakter solidarny. Mowa o tym w treści art. 881 k.c. Oznacza to, że w momencie, kiedy dłużnik główny spóźnia się z zapłatą i należność staje się wymagalna, wierzyciel – pożyczkodawca lub kredytodawca może dochodzić przed sądem całego (lub części) roszczenia – według swojego wyboru od dłużnika głównego i poręczyciela łącznie albo od każdego z nich z osobna (w całości lub w części).

5.1 Uprawnienia poręczyciela

Warto wskazać, że poręczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wówczas, gdy istnieje ważne zobowiązanie dłużnika głównego. Wynika to bezpośrednio z zasady akcesoryjności poręczeń, o której była już mowa na wstępie. Co za tym idzie, poręczyciel nie będzie ponosił jakiegokolwiek odpowiedzialności, jeżeli umowa kredytowa okaże się nieważna. Wskazać należy, iż do ustania odpowiedzialności poręczyciela prowadzi również umorzenie zobowiązania dłużnika głównego. Będzie to miało miejsce np. w przypadku zwolnienia dłużnika z długu, potrącenia czy odnowienia.

Poręczyciel może wobec wierzyciela formułować liczne zarzuty. Jakiego rodzaju?

Po pierwsze są to osobiste zarzuty poręczyciela. Osobiste, czyli takie, które mu przysługują względem wierzyciela. Chodzi tutaj np. o zarzuty, jakie może on skonstruować w oparciu o zawartą z wierzycielem umowę. Dla przykładu można wskazać, że w praktyce poręczenia dosyć często udzielane są poprzez wypełnienie i podpisanie wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę – np. bank lub innego pożyczkodawcę. Jeżeli w roli poręczyciela występuje konsument, a postanowienia umowy nie były z nim indywidualnie uzgodnione, to w takich przypadkach nie jest również wykluczona ocena tych postanowień pod kątem wypełnienia przesłanek, o których mowa w treści art. 3851 k.c. i nast. – jako niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, a nieuzgodnione indywidualnie, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Warto jednak podkreślić, że regulacje powyższe nie dotyczą postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Po drugie, co istotne, poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi; w szczególności poręczyciel może potrącić wierzytelność przysługującą dłużnikowi względem wierzyciela (art. 883 § 1 k.c.). Warto przy tym zaznaczyć, że poręczyciel nie traci powyższych zarzutów, chociażby dłużnik zrzekł się ich albo uznał roszczenie wierzyciela (art. 883 § 2 k.c.). Jeśli zatem sprawa jest już na etapie postępowania sądowego, to warto pamiętać, że poręczyciel będzie mógł podnosić takie zarzuty, jakie przysługiwałyby dłużnikowi.

Oznacza to, że poręczyciel może podnosić takie zarzuty, jak np. nieważność umowy, przedawnienie, a także zarzuty, które zmniejszą wysokość jego zobowiązania (np. częściowa spłata długu przez dłużnika). Poręczyciel może podnieść również zarzuty osobiste dłużnika. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy dłużnik swoich uprawnień nie wykonał. Co więcej poręczyciel może podnieść nawet takie zarzuty, których dłużnik się zrzekł. Nie pozbawia poręczyciela możliwości wniesienia zarzutów nawet fakt, że dłużnik uznał roszczenie wierzyciela.

Istnieje jednak wyjątek w tym zakresie – jeśli dłużnik zmarł, poręczyciel nie może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy wynikające z przepisów prawa spadkowego (art. 883 § 3 k.c.). Chodzi tu o przepisy art. 998–1000, 1030–1034, 1055–1056 k.c. Śmierć dłużnika nie ma bowiem wpływu na dług, który pozostaje niezmieniony. Spadkobiercom dłużnika przepisy pozwalają na ograniczenie swojej odpowiedzialności. Jednocześnie ustawodawca nie zdecydował się na rozciągnięcie tej możliwości na poręczyciela – i ograniczenie jego odpowiedzialności. Chodzi tutaj np. o przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1031 § 2 k.c.) – jeśli spadkobierca przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku. W takich sytuacjach odpowiedzialność poręczyciela nie będzie ograniczona i będzie on odpowiadał za dług w pełnej wysokości.

PRZYPADEK PANI JANINY:

Po uzyskaniu informacji o śmierci siostry, Pani Katarzyna Nowak (jej jedyna spadkobierczyni) postanowiła przyjąć spadek z ograniczeniem odpowiedzialności za długi. Siostry poróżniły się kilka lat przed śmiercią Pani Anny Nowak. Powodem kłótni była pożyczka, którą wówczas zamierzała zaciągnąć Pani Anna Nowak. Pani Katarzyna spodziewała się, że siostra może mieć długi, dlatego zdecydowała się przyjąć po niej spadek z ograniczeniem odpowiedzialności, czyli z tzw. dobrodziejstwem inwentarza.

Podsumowując, poręczyciel – co do zasady – może wnosić swoje zarzuty osobiste, a także takie, które przysługują dłużnikowi. Bez znaczenia dla wierzyciela będą natomiast zarzuty, które wynikają ze stosunku prawnego z dłużnikiem. Wskazać należy, że stosunek między poręczycielem a dłużnikiem, czyli tzw. stosunek wewnętrzny, nie wpływa na zobowiązanie poręczyciela względem wierzyciela. Na takie zarzuty – związane właśnie ze stosunkiem wewnętrznym – poręczyciel nie może powoływać się w sporze z wierzycielem. Dłużnik może oczywiście zawrzeć z poręczycielem odrębną umowę, w której np. zastrzeżone zostaną dodatkowe warunki, które względem poręczyciela powinien wypełnić dłużnik, o czym była już mowa w niniejszym opracowaniu. Umowa taka będzie ważna i będzie mieć skutek pomiędzy dłużnikiem a poręczycielem, jednak pozostanie bez wpływu na treść zobowiązań poręczyciela względem wierzyciela.

6. Egzekucja i roszczenie zwrotne

6.1 Egzekucja

Po uprawomocnieniu się wyroku i otrzymaniu klauzuli wykonalności, wierzyciel może wszcząć (i zwykle wszczyna) postępowanie egzekucyjne. W takim przypadku bank lub inny wierzyciel składa wniosek o wszczęcie egzekucji do komornika sądowego. To wierzyciel jest dysponentem postępowania egzekucyjnego i to od niego zależy, jaki kształt ono ostatecznie przybierze. W zakresie autonomii decyzji wierzyciela pozostaje to, czy i kiedy złoży wniosek o wszczęcie postępowania oraz jakie metody egzekucji będą stosowane. Warto zatem zawrzeć w umowie poręczenia zastrzeżenie, że egzekucja wobec poręczyciela możliwa jest dopiero po wykazaniu bezskutecznej egzekucji przeciw dłużnikowi głównemu, o czym była mowa już w niniejszym opracowaniu.

RADA RZECZNIKA FINANSOWEGO:

Poręczyciel powinien pamiętać, aby w treści umowy poręczenia zawrzeć zastrzeżenie, że egzekucja wobec poręczyciela możliwa jest dopiero po wykazaniu bezskutecznej egzekucji przeciw dłużnikowi głównemu.

6.2 Roszczenie zwrotne

W przypadku, gdy to poręczyciel w następstwie braku spłaty przez dłużnika głównego będzie musiał uregulować jego zobowiązania samodzielnie, przysługuje mu roszczenie zwrotne przeciwko dłużnikowi. W takich wypadkach po zaspokojeniu wierzyciela, z mocy prawa, poręczyciel wstępuje w sytuację prawną wierzyciela i może żądać od dłużnika zaspokojenia. W dużym uproszczeniu, należy wskazać, że poręczyciel może żądać od dłużnika głównego wszystkiego, co świadczył na rzecz wierzyciela w celu zaspokojenia długu głównego. Pamiętać jednak należy, że odzyskanie środków, które poręczyciel świadczył na rzecz wierzyciela, nie zawsze będzie proste i może wiązać się z koniecznością prowadzenia wieloletnich procesów sądowych i egzekucji. Czasem zdarza się, że nawet po wygraniu sprawy sądowej, odzyskanie środków – nawet w drodze przymusowej egzekucji – nie będzie możliwe.

Dlatego podkreślenia wymaga, że sama okoliczność, w której poręczyciel po wykonaniu zobowiązania wstępuje w prawa wierzyciela, nie zabezpiecza skutecznie jego interesów. Trudno bowiem oczekiwać, że dłużnik główny, który nie realizuje zobowiązania względem wierzyciela, będzie chciał i miał możliwość spełnić je dobrowolnie wobec poręczyciela. Doświadczenie życiowe podpowiada, że sytuacje takie będą należeć raczej do wyjątków.

Wskazać należy, iż bardzo istotna w tym względzie jest aktywność samego poręczyciela. Ważne jest, aby jak najszybciej podjął on działania zmierzające do odzyskania należności świadczonych na rzecz wierzyciela. Rzecznik Finansowy zwraca uwagę, że istotnym zagrożeniem może okazać się tutaj ewentualność przedawnienia roszczenia poręczyciela względem dłużnika głównego. Przykładowo, jeśli poręczyciel nie spłaca długu głównego w całości, a ratałnie – każdorazowo, wraz z terminem płatności każdej z rat, której dłużnik nie uiszcza zgodnie z harmonogramem, to należy przyjąć, że przedawnienie takiego świadczenia następuje w okresie trzyletnim. Poręczyciel w takiej sytuacji nie może czekać na spłatę zobowiązania wierzyciela w pełnej wysokości, a powinien we właściwym (trzyletnim) terminie podjąć działania zmierzające do odzyskania uiszczonych kwot.

W tym miejscu warto ponownie wspomnieć o treści przepisu art. 883 § 3, który stanowi, że w razie śmierci dłużnika, poręczyciel nie może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy, wynikające z przepisów prawa spadkowego. Konsekwencje tego przepisu są następujące. Jeżeli dłużnik główny zmarł nie spłacając zobowiązania wobec wierzyciela, a jego spadkobiercy przyjmą spadek z dobrodziejstwem inwentarza, to poręczyciel zobowiązany będzie do świadczenia na rzecz wierzyciela – niezależnie od tego, że aktywa spadku nie będą wystarczająco wysokie, by pokryć roszczenie poręczyciela.

PRZYPADEK PANI JANINY:

Państwo Kowalscy, ostatecznie, wraz z odsetkami za opóźnienie i kosztami komorniczymi, zapłacili komornikowi prawie 44.000 zł. Byli bardzo zmartwieni tą sytuacją i czuli się oszukani, ponieważ stracili dorobek swojego życia, w tym oszczędności i samochód. Co więcej, o mały włos nie stracili mieszkania w Poznaniu – gdyż prawie doszło do jego licytacji. Co więcej, zmuszeni byli pożyczyć od córki blisko 15.000 zł., aby uregulować dług wobec banku. Z tego wszystkiego nabawili się rozstroju zdrowia. Z uwagi na te wszystkie nieprzyjemności zdecydowali, że będą dochodzić zapłaty od spadkobierców Pani Anny Nowak. W tym celu skontaktowali się z prawnikiem, który wyjaśnił im, że sprawa nie będzie prosta – trzeba bowiem ustalić krąg spadkobierców, a jedyna znana emerytom potencjalna spadkobierczyni zamieszkuje zagranicą. Starsze małżeństwo zdecydowało się jednak dochodzić swych praw. Po wielu trudach udało się ustalić, że Pani Katarzyna Nowak jest jedyną spadkobierczynią po Pani Annie Nowak. Udało się ustalić jej adres i z nią skontaktować. Małżeństwo Kowalskich pozwało Panią Katarzynę Nowak o zapłatę kwoty 44.000 zł.

Jeśli zaś dłużnik główny nie reguluje swojego zobowiązania dobrowolnie, poręczyciel powinien w tym czasie podjąć stosowne kroki na drodze postępowania sądowego w celu uniknięcia ryzyka przedawnienia. Jeśli natomiast sprawa jest już przedawniona, to warto powołać się na art. 5 k.c., wskazując, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia w tym konkretnym przypadku byłoby nadużyciem prawa. W takich przypadkach ostateczna decyzja należyć będzie do sądu.

Niestety, sąd oddalił powództwo, ponieważ Pani Katarzyna Nowak powołała się na ograniczenie swojej odpowiedzialności – wskazując, iż przyjęła ona spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd ustalił przy tym, że w skład spadku nie wchodziły żadne aktywa (poza rzeczami osobistymi zmarłej, których wartość była w zasadzie sentymentalna). Sąd oddalił więc roszczenie małżeństwa emerytów i obciążył ich koniecznością zapłaty kosztów sądowych wraz z kosztami zastępstwa procesowego, których domagała się pozwana – Katarzyna Nowak.

Zakończenie

Zawarcie umowy poręczenia niesie za sobą istotne ryzyko. Nawet starannie działający poręczyciel (konsument) nie jest często w stanie przewidzieć wszystkich okoliczności, które mogą przytrafić się w trakcie realizacji takiego zobowiązania. Niejednokrotnie osoby fizyczne, podejmując tego rodzaju zobowiązania, nie działają w warunkach swobody decyzyjnej. Dzieje się tak zazwyczaj z powodu bliskich relacji z osobą, która zwraca się z prośbą o udzielenie poręczenia. Tymczasem w pierwszej kolejności należy zająć się o własne interesy i przemyśleć gruntownie takie decyzje, gdyż przynoszą one nieodwracalne i często katastrofalne skutki. Choć przypadek Pani Janiny z Poznania wymyślono na potrzeby niniejszego opracowania, to należy zdać sobie sprawę, że taka historia (wszak bardzo realna) mogłaby się przytrafić każdemu.



**Rzecznik
Finansowy**